

Sygn. akt I ACa 455/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Krzysztof Chojnowski |
| Sędziowie | : | SO del. Dariusz Małkiński (spr.) SA Małgorzata Dołęgowska |
| Protokolant | : | Urszula Westfal |

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. H. A.**

przeciwko **J. N. (1) i A. M.**

o ochronę praw autorskich i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego J. N. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt I C 1692/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego J. N. (1) na rzecz powoda D. H. A. kwotę 2.865,68 (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt pięć i 68/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód D. H. A. wniósł o zobowiązanie pozwanych J. N. (1) i A. M. do zaniechania wprowadzania do sprzedaży i wycofanie z obrotu książki pozwanej A. M.(...), wydanej przez pozwanego J. N. (1) – Wydawnictwo (...), zobowiązanie pozwanych J. N. (1) i A. M. do zaprzestania naruszania autorskich praw osobistych powoda, poprzez zaniechanie wprowadzenia do sprzedaży i wycofanie z obrotu książki powoda (...), która jest wydawana jako książka autorstwa D. H. A. i A. M., a której jedynym autorem jest powód – D. H. A.. Nadto powód wniósł o opublikowanie przez pozwanych w czasopiśmie (...) i (...) na jednej z trzech pierwszych stron, oświadczenia przyznającego, że pozwani dopuścili się rozpowszechniania plagiatu książki powoda (...), zawierającego przeproszenie powoda za dokonanie naruszenia jego prawa autorskiego o treści „A. M., autorka książki (...) oraz J. N. (1) – właściciel Wydawnictwa (...) w B., wydawca

książki (...) oświadczają, że A. M. dopuściła się dokonania plagiatu książki autorstwa D. H. A. (...), zaś J. N. (1) dopuścił się rozpowszechnienia niniejszego plagiatu. A. M. i J. N. (1) przepraszają D. H. A. za naruszenie jego prawa autorskiego”, nadto opublikowanie przez okres jednego roku, na głównej stronie domeny internetowej pozwanej A. M.(...) oświadczenia przyznającego, że pozwana dopuściła się plagiatu książki powoda, zawierającego przeproszenie powoda za dokonanie naruszenia jego prawa autorskiego o treści „A. M., autorka książki (...)oświadcza, że książka ta jest plagiatem dzieła autorstwa D. H. A. (...) i przeprasza, że bezprawnie i w celach komercyjnych naruszyła prawa autorskie pana D. H. A.”. Również opublikowanie przez okres jednego roku, na stronie głównej domeny internetowej pozwanego J. N. (1) (...) oświadczenia przyznającego, że pozwane Wydawnictwo dopuściło się rozpowszechniania plagiatu książki powoda (...), zawierającego przeproszenie powoda za dokonane naruszenia jego prawa autorskiego o treści: „J. N. (1) – Wydawnictwo (...) oświadcza, że dopuścił się rozpowszechniania książki A. M. (...) i przeprasza za naruszenie praw autorskich pana D. H. A.”.

Dodatkowo powód wniósł o opublikowanie przez pozwanych w czasopiśmie (...) i (...) na jednej z trzech pierwszych stron oświadczenia przyznającego, że pozwani dopuścili się naruszenia autorskiego dobra osobistego powoda, poprzez naruszenie jego prawa do autorstwa książki (...) oraz, że jedynym autorem niniejszej książki jest D. H. A. o treści „A. M. i J. N. (1) - właściciel Wydawnictwa (...) w B. oświadczają, że jedynym autorem książki (...)jest D. H. A.. A. M. i J. N. (1) – właściciel Wydawnictwa (...) - dopuścili się naruszenia autorskiego dobra osobistego powoda podając, że współautorem niniejszej książki jest A. M.”. Nadto opublikowanie przez okres jednego roku, na głównej stronie domeny internetowej pozwanej (...) oświadczenia przyznającego, że pozwana dopuściła się naruszenia autorskiego dobra osobistego powoda, naruszając jego prawo do autorstwa książki (...) o treści: „A. M. oświadcza, że dopuściła się naruszenia autorskiego dobra osobistego powoda podając się za współautorkę jego książki (...), przez co naruszyła prawo twórcy dzieła do autorstwa książki. Opublikowanie przez okres jednego roku, na stronie głównej domeny internetowej pozwanego J. N. (1) (...) oświadczenia przyznającego, że Wydawnictwo dopuściło się naruszenia autorskiego dobra osobistego powoda, poprzez naruszenie jego prawa do autorstwa książki (...) zawierającego oświadczenia, że jedynym autorem niniejszej książki jest powód o treści: „J. N. (1)-właściciel Wydawnictwa (...) w B. oświadcza, że podając, iż autorami książki (...) są powód i A. M. dopuściła się naruszenia autorskiego dobra osobistego powoda poprzez naruszenie jego prawa do autorstwa książki. Wydawnictwo oświadcza, iż jedynym autorem książki jest D. H. A.”.

W wyniku rozszerzenia powództwa powód dochodził również opublikowania przez okres jednego roku na głównej stronie domeny internetowej we wszystkich dostępnych tam językach (...) oświadczenia o treści książka pt. (...) oraz książka (...) A. M. stanowią plagiat dzieł powoda i bezprawnie naruszają jego prawa autorskie”.

Poza roszczeniami niemajątkowymi powód wystąpił również z roszczeniem majątkowym, żądając zasądzenia na jego rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pozwana A. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wskazała, że z uwagi na ścisłą współpracę z powodem w okresie tworzenia książki (...), i jej wkład intelektualny, nie może być mowy o bezprawnym posługiwaniu się dorobkiem intelektualnym powoda. W zakresie publikacji (...) wskazała, iż określenie jej jako autorki jest uzasadnione z uwagi na opracowanie książki i dodanie znaczących treści w stosunku do oryginału.

Pozwany J. N. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko wskazał, iż istotą sporu jest ustalenie czy doszło do naruszenia autorskich praw osobistych powoda przez pozwaną A. M.. Jest to zatem spór pomiędzy powodem a tą pozwaną. W ocenie pozwanego, jako wydawca, działał on w granicach prawa wydając książki w oparciu o umowy z twórcami, a zatem z powodem i pozwaną. Podważył również możliwości plagiatu przez pozwaną książkę powoda (...) wskazując, że strony wspólnie pracowały nad ideą piramid zatem pozwana mając udział w badaniach nie mogła dokonać plagiatu treści, w tworzeniu których brała czynny udział. Nadto pozwany wskazywał, iż długotrwała współpraca z pozwaną oraz wiedza na temat

jej zainteresowań związanych z badaniem tematu piramid nie dawały w ocenie pozwanego podstaw do jakichkolwiek wątpliwości co do jej autorstwa przy zawieraniu z pozwaną umowy na wydanie książki (...)

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 1692/10 Sąd Okręgowy w Białymstoku: nakazał pozwanym A. M. i J. N. (1) zaniechania naruszeń autorskich dóbr osobistych powoda D. H. A. poprzez wycofanie z obrotu handlowego całego nakładu książek A. M. (...) B. 2008 r., wydanej przez J. N. (1) (...) Wydawnictwo (...) oraz książki D. H. A., A. M. (...) (pkt I), zakazał pozwanym A. M. i J. N. (1) dalszych naruszeń autorskich dóbr osobistych powoda D. H. A. poprzez wydawanie i rozpowszechnianie książek A. M. (...) oraz książki D. H. A., A. M. (...) opublikowanej przez J. N. (1) (...) Wydawnictwo (...) (pkt II), nakazał opublikowanie na koszt pozwanej A. M. w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w domenach internetowych pozwanej (...) oraz (...) przez okres 1 roku oświadczenia zawierającego przeprosiny powoda o treści „A. M. autorka książki (...) oświadcza, że książka jest plagiatem dzieła autorstwa D. H. A. (...) i przeprasza, że bezprawnie i w celach komercyjnych wykorzystwała renomę i popularność piramid H., czym naruszyła prawa autorskie pana D. H. A.”, a nadto oświadczenia o treści „A. M. oświadcza, że dopuściła się naruszenia autorskiego dobra osobistego D. H. A., podając się za współautorkę jego książki (...), przez co naruszyła prawo twórcy dzieła do autorstwa książki” (pkt III), nakazał opublikowanie na koszt pozwanych: A. M. i J. N. (1) w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w czasopiśmie (...) i (...) na jednej z trzech pierwszych stron przeprosin o treści „A. M. autorka książki (...) oraz J. N. (1) właściciel Wydawnictwa (...) w B. - wydawca publikacji, oświadczają, że A. M. dopuściła się plagiatu książki autorstwa D. H. A. (...), zaś J. N. (1) dopuścił się rozpowszechniania niniejszego plagiatu. A. M. i J. N. (1) przepraszają D. H. A. za naruszenie jego praw autorskich”. oraz oświadczenia o treści „A. M. i J. N. (1) - właściciel Wydawnictwa (...) w B. oświadczają, że jedynym autorem książki (...) jest D. H. A.. A. M. i J. N. (1) -właściciel Wydawnictwa (...) - dopuścili się naruszenia autorskiego dobra osobistego D. H. A., podając, że współautorem niniejszej książki jest A. M.” (pkt IV), nakazał opublikowanie na koszt pozwanej A. M. i J. N. (1) w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w domenie internetowej www.studioastro.com.pl przez okres 6 miesięcy przeprosin o treści „A. M. autorka książki (...) oraz J. N. (1) właściciel Wydawnictwa (...) w B. - wydawca publikacji, oświadczają, że A. M. dopuściła się plagiatu książki autorstwa D. H. A. (...), zaś J. N. (1) dopuścił się rozpowszechniania niniejszego plagiatu. A. M. i J. N. (1) przepraszają D. H. A. za naruszenie jego praw autorskich”. oraz oświadczenia o treści „A. M. oraz J. N. (1) oświadczają, iż dopuścili się naruszenia autorskiego dobra osobistego D. H. A. poprzez podając, iż A. M. jest współautorką książki (...) przez co naruszyli jego prawo do autorstwa książki” (pkt V), zasądził solidarnie od pozwanych A. M. i J. N. (1) na rzecz powoda D. H. A. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% od dnia 27 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt VI), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt VII), zasądził od pozwanych A. M. i J. N. (1) solidarnie na rzecz powoda D. H. A. kwotę 19.688.03 zł tytułem zwrotów kosztów procesu (pkt VIII), zasądził solidarnie od pozwanych A. M. i J. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) kwotę 22.654.40 złotych tytułem brakującej części wydatków (pkt IX).

Wydanie wyroku poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz prawne:

Powód jest obywatelem niemieckim. W 1984 r. założył on w Niemczech K. Instytut gdzie pracował nad ideą piramid energetycznych. W latach 90-tych powoda oraz pozwaną A. M. i jej ówczesnego męża J. M. (1) łączyła współpraca. W latach 1991-1995 pozwana uczyła się jogi u powoda.

We wrześniu 1990 r. powód stworzył swoje pierwsze piramidy, zaś ich upublicznienie nastąpiło w 1992 r. Piramidy istnieją w 7 wysokościach i proporcjach, a ich modele skonstruowane i zbudowane przez powoda, oznaczone są symbolami od A do G. W dniu 9 czerwca 1993 r. powód otrzymał świadectwo wpisu do rejestru znaków towarowych Republiki Federalnej Niemiec potrójnej piramidy. Następnie uzyskał ochronę znaku towarowego w Szwajcarskim Instytucie (...) poprzez wpis w dniu 13 grudnia 2005 r. piramid energetycznych do szwajcarskiego Rejestru Znaków Towarowych. Świadectwo wpisu znaku towarowego piramidy uzyskały 15 grudnia 2006 r. W dniu 12 listopada 2007 r. powód zgłosił do Niemieckiego (...) Znaków Towarowych znak towarowy piramidy energetycznej.

Na przełomie lat 90 powód wydał na rynku niemieckim swoją książkę pod oryginalnym tytułem (...), © (...) by (...). Przetłumaczona na język polski przez A. M. książka nosi tytuł(...) Wydana została w 2003 r. przez (...) w B.. W polskim wydaniu książki jako tytuł oryginału widnieje (...) H. S. 1985 r., zaś jako autorów polskiego wydania wskazano D. H. A. i A. M..

Na stronie 10-tej polskiego wydania w słowie wstępnym A. M. znajduje się informacja, iż na prośbę powoda dokonała ona drobnych uzupełnień do wydania polskiego.

W dniu 27 września 2001 r. A. M. i J. M. (2) podpisali z pozwanym J. N. (2) dwie umowy o przekazanie praw autorskich, z których wynika, iż oświadczają oni, że są autorami książek (...) i (...) z zastrzeżeniem, że prawa te ograniczają się tylko do polskiego rynku.

W dniu 5 września 2002 r. powód D. H. A., pozwana A. M. i J. M. (1) podpisali z pozwanym J. N. (2) reprezentującym Wydawnictwo (...) w B. załącznik do umowy o przekazaniu praw autorskich wskazujący, iż autorem książek (...) i (...) jest powód, zaś A. M. i J. M. (1) są jedynie autorami tłumaczenia.

W 2002 r. doszło do zerwania współpracy i pomiędzy stronami zaczęło dochodzić do licznych nieporozumień. Drogą ich rozwiązywania były m. in. procesy sądowe. W ugodzie zawartej pomiędzy powodem a J. M. (1) przed Sądem Okręgowym w Koszalinie postanowiono, że J. M. (1) nie może używać w przyszłości na stronach internetowych i innych nośnikach informacji w celach reklamowych swojego produktu nazwy (...), zobowiązał się nie dyskredytować osoby powoda i jego produktów, zaś powód zobowiązał się do zaprzestania dyskredytowania osoby pozwanego i jego produktów na stronach internetowych.

Decyzją z dnia 22 września 2011 r. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej cofnął J. M. (1) prawo ochronne na przestrzenny znak towarowy (...). Znak ten stanowi ażurową bryłę o kształcie symetrycznego ostrosłupa o czterech różnych bokach.

Powód twierdzi, iż wskutek działań pozwanej A. M. polegających na wskazaniu jej jako współautora książki(...) oraz przejęcie jego idei piramid energetycznych w książce (...) pozwana naruszyła jego autorskie dobra osobiste. W przypadku publikacji pozwanej (...) powód wskazywał, iż obie książki mają identyczny układ, są tożsame co do treści, a książka pozwanej zawiera bądź całe fragmenty wprost przeniesione z książek powoda, bądź też idee, pomysły i twórczość powoda przedstawiane jako własne. Już z samego tytułu obu książek wynika, że mamy do czynienia z podobną materią, a analiza okładek prowadzi do wniosku, że przedmiotem obu opracowań są te same konstrukcje, na okładkach obu książek widnieją bowiem identyczne piramidy. Ponadto na okładce książki (...) zamieszczono zdjęcie zrobione przez powoda, ukazujące skonstruowaną przez niego i stojącą na terenie jego prywatnej posesji, piramidę.

Pozwana wskazywała, iż współpracowała z powodem przy tworzeniu książki (...) mogła zatem korzystać ze wspólnego dorobku. Materiał dowodowy sprawy podważał te twierdzenia. Wynika z niego, iż pozwana co najmniej kilkakrotnie i w różnych źródłach, jak również na rozprawie wskazywała, że powód jest twórcą idei i opracowania piramid H.. Potwierdza to m in. treść całego rozdziału książki, pt. (...), w której pozwana opisuje ideę piramid H.. Opisuje też swoją znajomość z powodem w odmienny sposób od tego przedstawionego w odpowiedzi na pozew. Na przedłożonej przez pozwaną kserokopii artykułu, na który się powołuje w odpowiedzi na pozew wynika, iż książka powoda (...) została przetłumaczona przez pozwaną i jej męża, nie ma tam wzmianki o współtworzeniu książki czy idei. To samo stwierdza przywoływany przez pozwaną artykuł (...), w którym pozwana pisze wprost, iż twórcą piramid energetycznych jest (...).”Jakkolwiek powód nie został przez pozwaną wskazany z imienia i nazwiska użyte przymiotniki w wystarczającym stopniu identyfikują jego osobę.

Ostatecznie pozwana przyznała, iż w wyniku pogorszenia relacji z powodem i rytualnego spalania przez powoda nakładu książki (...) napisała ona książkę (...) przyznając, iż jest ona tożsama z (...). Przyznała, iż zmiana nazwy wynikała ze świadomości istnienia orzeczenia Sądu z D., zakazującego używania nazwy (...) bowiem powód zastrzegł nazwę „piramidyH.” dla konstrukcji z metalu na terenie całej Europy. Przyznała, iż na okładce jej publikacji znajduje

się ta sama piramida, co na okładce książki powoda i jest ona własnością powoda posadowioną na jego posesji. Przyznała, również, że żadnej umowy z powodem nie miała zawartej, zaś błędem było wskazanie siebie i J. M. (1) w umowie z pozwanym J. N. (1) z 2001 r. jako autorów publikacji powoda. Na stronie (...) pozwana wskazała również, iż piramidy H. stały się piramidami Y. z zaznaczeniem, iż nastąpiła zmiana nazwy.

Swoje prawo do wydania książki (...) wywodziła z faktu, iż wspólnie z powodem pracowała nad istotą piramid i pomagała mu w pisaniu książki (...) oraz faktu, iż publikacja (...) zawiera również rozdziały jedynie jej wyłącznego autorstwa.

Materiał dowodowy sprawy nie dał podstaw do ustalenia, iż pozwana była współtwórcą i współautorem idei piramid energetycznych. Twórcemu wkładowi pozwanej w książkę (...) zaprzeczyła przesłuchana w charakterze świadka żona powoda V. A.. Świadek wskazywała, iż twórcą idei piramid był powód, zaś pozwana poza uczestniczeniem w jego seminariach i uzyskaniu pozwolenia na przetłumaczenie książek na język polski i ich dystrybucji w Polsce nie legitymowała się żadnym wkładem intelektualnym w treści książki.

Sąd I instancji przyjął, że kluczowe znaczenie w sprawie miała opinia biegłych z zakresu znajomości języka niemieckiego lingwistyczna, która została oparta o tłumaczenie oryginalnej książki powoda (...). Sąd wskazał, że z opinii wynika, że treścią obu książek zarówno (...) jak i (...) jest ten sam przedmiot – piramidy energetyczne. Uderza podobieństwo układu książki i zbieżność większości treści. Działania pozwanej w przypadku publikacji (...) miały więc charakter przejęcia niejako "jądra" cudzej pracy i podanie się za jej autora. Wskazując jednocześnie, iż piramidy H., o których pisał powód w książce wydanej na rynku polskim pod tym samym tytułem są pierwowzorem piramid Y..

W opinii uzupełniającej stwierdzono istnienie cech wspólnych obu książek. Podkreślono, iż sformułowania w nich zawarte są identyczne lub sparafrazowane. Przy czym parafrazowanie oznacza przekształcenie tekstu pierwotnego, zachowujące jednak wyraźny związek z oryginałem. Zanegowano jednocześnie możliwość uznania, iż książka pozwanej mogła być tylko zainspirowana książką powoda pt. (...).

Sąd nie podzielił zarzutów pozwanej, iż oparła ona swoją publikację na własnych doświadczeniach zaczerpniętych ze współpracy z powodem. Jakkolwiek współpraca ta nie miała charakteru współpracy dwóch równorzędnych podmiotów dysponujących takim samym poziomem wiedzy, wymieniających doświadczenia i poglądy, lecz przybrała formę relacji mistrz - uczeń. Pozwana nie wykazała, aby była współautorką idei piramid bądź wniosków czy też doświadczeń opisanych w książce, ściśle z piramidami powiązanymi.

W przekonaniu Sądu pozwana nie wykazała ani zgody powoda, co do możliwości dysponowania jego dorobkiem intelektualnym, ani też tego, iż praca (...) zawierała jej samodzielną pracę intelektualną i badawczą, kwalifikującą ją jako dzieło niezależne.

Zdaniem Sądu, przejmując znaczącą treść książki powoda (...), jego ideę, doświadczenia, zdjęcia konstrukcji piramid wykonanych przez powoda i do niego należących, włączając je do książki (...), pozwana naruszała prawa autorskie powoda, których nie przeniósł on na pozwaną, a zatem pozwana nie mogła nimi dowolnie rozporządzać.

W zakresie naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez oznaczenie pozwanej jako współautorki książki (...) Sąd uznał, iż powód wykazał, że jest on autorem książki w języku niemieckim wydanej w latach 90-tych odpowiadającej treścią książce (...). Pozwana zaś miała dokonać jej tłumaczenia na język polski i znaleźć wydawnictwo mogące dokonać jej wydania w Polsce., przy czym tłumaczenie wskazanej pozycji przez pozwaną nie obejmowało zgody powoda na jakąkolwiek ingerencję w jej treść.

W ocenie Sądu, uzewnętrznienie pozwanej jako współautorki przy braku współdziałania w procesie tworzenia narusza więź autora - powoda z utworem chronioną przez przepis art. 16 prawa autorskiego przejawiającą się w prawie do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem.

W sprawie Sąd zważył, że pozwana dysponowała zgodą powoda jedynie na przetłumaczenie książki „Sukces i radość życia...” na język polski z możliwością dostosowania jej do realiów polskich. Jednak nie wyrażał on zgody na uzupełnienie utworu.

Zdaniem Sądu, zasadne okazało się również powództwo w stosunku do pozwanego J. N. (1), który z uwagi na współpracę z pozwaną i powodem oraz uwzględniając specyfikę jego Wydawnictwa miał świadomość naruszenia przez pozwaną praw autorskich powoda i dokonał rozpowszechnienia bez jego zgody treści, których był on autorem pomimo wezwania powoda z dnia 10 września 2010 r. do zaprzestania przez pozwanego owych naruszeń.

W tych warunkach Sąd uznał, że pozwany J. N. (1) jakkolwiek nie dopuścił się plagiatu, jednak dokonał bezprawnego wprowadzenia dzieł naruszających autorskie dobra osobiste powoda na rynek, a odpowiedzialność pozwanych jest solidarna na podstawie art. 441 k.c.

W ocenie Sądu zasługuje w całości na uwzględnienie żądanie oparte na podstawie art. 78 ust. 1 ustawy O prawie autorskim i prawach pokrewnych kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wskazał, że wina sprawcy nie jest elementem składowym czynu plagiatu ani też przesłanką odpowiedzialności za jego popełnienie., jednak jej wystąpienie stanowi warunek zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego twórcy stosownej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zważywszy również na rozmiar naruszenia praw autorskich powoda i znaczny czas, jaki upłynął od wprowadzenia do obrotu spornych publikacji, za całkowicie uzasadnione i celowe Sąd uznał też zamieszczenia przeprosin powoda za naruszenia jego autorskich dóbr osobistych.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok w zakresie pkt I, II, IV, V, VI, VIII i IX zaskarżył pozwany J. N. (1), zarzucając Sądowi Okręgowemu w Białymstoku:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem zadośćuczynienia w wysokości 30.000,00 zł, bez uprzedniego rozważenia jaka kwota byłaby sumą odpowiednią i określenie jej wysokości na poziomie zgodnym z żądaniem pozwu, bez oceny stopnia i intensywności krzywdy powoda, sytuacji majątkowej pozwanego oraz uwzględnienia jego stopnia winy, a tym samym nieskonkretyzowanie kryteriów zasądzenia zadośćuczynienia, a nadto kierowanie się w tym zakresie żądaniami powoda, którego podstawa faktyczna powództwa dotyczy w istocie roszczenia odszkodowawczego, mimo wskazywania jako podstawy prawnej art. 78 ustawy O prawie autorskim i prawach pokrewnych;

b) art. 422 k.c. w zw. z art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez:

- ich niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem odpowiedzialności pozwanego wynikającej z przyjęcia, że świadomie skorzystał on z wyrządzonej powodowi szkody poprzez bezprawne wprowadzenie do obrotu dzieł naruszających autorskie dobra osobiste powoda, podczas gdy w chwili wprowadzania do obrotu obu dzieł pozwany nie tylko nie miał wiedzy ani świadomości, że naruszają one czyjekolwiek prawa autorskie, jak również:

- wskutek publikacji pozwany nie tylko nie osiągnął korzyści, ale poniósł stratę,

- wprowadzając dzieło do obrotu działał zgodnie z prawem, na podstawie podpisanej z powodem umowy wraz z aneksem,

- powód nie zgłaszał zastrzeżeń odnośnie publikacji tych dzieł wiedząc o ich treści i formie wydania.

- ich błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem odpowiedzialności pozwanego za szkodę, jako osoby świadomie korzystającej z wyrządzonej drugiemu szkody, mimo wskazania przez Sąd, że zachowanie pozwanego cechowała

nieumyślność, a do przypisania odpowiedzialności za świadome skorzystanie ze szkody wyrządzonej przez kogoś innego koniecznym jest działanie w warunkach winy umyślnej;

c) art. 442 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące powołaniem się na ten przepis w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia wraz ze wskazaniem, że stanowi on podstawę rozstrzygnięcia, mimo iż przepis ten został uchylony ustawą z dnia 16.02.2007 r. (Dz. U. Nr 80, poz. 538), która weszła w życie z dnia 10.08.2007 r., a wobec jego nieobowiązywania nie może on stanowić podstawy prawnej wyroku, a nadto jego powołanie stanowi rażące naruszenie podstawowych zasad procedowania.

2) błąd w ustaleniach faktycznych mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że pozwany J. N. (1) dopuścił się naruszenia autorskiego dobra osobistego D. A., podając że współautorem książki jest A. M., podczas gdy współautorstwo pozwanej w wydaniu polskiego wydania książki potwierdził sam powód, a nadto ta forma wydania nie była kwestionowana przez powoda do czasu wystąpienia i nasilenia konfliktu z pozwaną A. M., co w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uzasadnia przyjęcie że powód nie tylko uznawał pozwaną za współautorkę dzieła, lecz również godził się na widnienie jej nazwiska na okładce publikacji;

3) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

a) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. oraz 235 k.p.c. i 299 k.p.c. polegające na uniemożliwieniu uczestnictwa pozwanego i jego pełnomocnika w informacyjnym przesłuchaniu powoda oraz niepoinformowanie Sądu wyznaczonego o tym, że strona pozwana wyraża chęć udziału w czynności przesłuchania powoda, co skutkowało brakiem zawiadomienia pozwanego i jego pełnomocnika o dacie i miejscu dokonania tej czynności i niemożnością w niej uczestniczenia, jak również zadawania pytań i bezpośredniego odnoszenia się do podnoszonych przez powoda okoliczności oraz ich wyjaśnienie, a w konsekwencji naruszyło zasadę bezpośredniości, równości stron oraz kontrydiktoryjności procesu i doprowadziło do de facto nieuzasadnionego pominięcia dowodu mającego istotne znaczenie dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, a mianowicie umowy z dnia 5 września 2002 r. wraz z aneksem do tejże umowy, poprzez wyprowadzenie z niej wniosków sprzecznych z jej rzeczywistym brzmieniem, zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwany dokonał rozpowszechnienia treści objętych prawem autorskim powoda, bez jego wiedzy i zgody oraz mając świadomość dokonywanych naruszeń, podczas gdy właściwa interpretacja umowy prowadzi do wniosku, że powód wyraził zgodę na publikację książki, której współautorką była pozwana A. M. (a z ostrożności tłumaczką), a nadto strony porozumiały się w zakresie warunków wprowadzenia jej do obrotu, a zatem jej wydanie nie było bezprawne lecz nastąpiło w oparciu o zawartą pomiędzy stronami umowę;

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu orzeczenia dowodów, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, a także niedokonanie oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, skutkujące brakiem określenia, którym dowodom nadany został przymiot wiarygodności, a którym tej wiarygodności odmówiono oraz z jakich powodów.

Mając na względzie powyższe wniosł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości wobec niego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Białymstoku oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi, powód domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego J. N. (1) jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych i faktycznych podlegała oddaleniu.

Ocena zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 422 k.c. w zw. z art. 78 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. O prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. j. - Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące przypisaniem apelującemu współodpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda wymaga podkreślenia profesjonalnego charakteru działalności prowadzonej przez pozwanego J. N. (1) w ramach firmy Wydawnictwo (...) w B.. Zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. W konsekwencji mierniki staranności właściwej stosowane wobec podmiotu profesjonalnego są znacząco zaostrzone w stosunku do podobnych kryteriów stosowanych do oceny postępowania nieprofesjonalisty.

Przywołany wyżej przepis prawa autorskiego odnosi się ogólnie do zagrożenia cudzym działaniem prawa przysługującego twórcy jako podstawy dochodzenia roszczeń opisanych w tym przepisie. Z treści obu umów zawartych z apelującym dnia 27 września 2001 r. przez A. M. i J. M. (1) (k. 56-57) wynika, że wyżej wymienieni przypisywali sobie autorstwo książek pod tytułami: (...) i (...). Umowy zastrzegały (dopisek odręczny), że prawa A. M. i J. M. (1) ograniczają się tylko do rynku polskiego. Niecały rok później apelujący zawarł kolejną umowę, której stroną był również D. H. A.. Z kontraktu tego wynika niedwuznacznie, że autorem obu wymienionych książek był powód, a nie przypisujący sobie prawa autorskie: A. M. i J. M. (1). Umowa ta przesądza, że tym ostatnim można przyznać jedynie status autorów tłumaczenia, a w konsekwencji prawo zależne do utworu pod postacią tłumaczenia obu książek powoda z języka niemieckiego na język polski. Oświadczenie w tej materii podpisali wszyscy zainteresowani, a więc prawa autorskie powoda do obu wzmiankowanych dzieł nie powinny budzić żadnych wątpliwości nie tylko u przedsiębiorcy, ale również u laika.

Bezspornie, książka powoda wydana w 2002 r. w Polsce przez pozwanego ad. 1 pt. (...) jest tłumaczeniem dzieła niemieckiego, o którym mowa niżej. Okoliczność ta była apelującemu znana.

Opinie lingwistyczne przedstawione w niniejszej sprawie przez biegłą sądową w zakresie językoznawstwa J. P. (1) i załączone do nich tłumaczenia obu spornych dzieł dokonane przez tłumacza przysięgłego R. S. nie pozostawiają wątpliwości, że książki sygnowane nazwiskiem pozwanej A. M. i noszące tytuły: (...) oraz (...) są plagiatami dzieł powoda wydanych pod oryginalnymi tytułami: (...) oraz (...) (por. wnioski końcowe – k. 299, 635-651, 725v-726v). Sąd II instancji uznaje powyższe opinie oraz wyprowadzone na ich podstawie uwagi końcowe za profesjonalne, logiczne i konkretne, co pozwala na uznanie tych dowodów za fundament oceny prawnej niniejszej sprawy.

Podnoszona w szeregu wystąpień stron pozwanych kwestia treści dodanych przez pozwaną ad.1 do obu dzieł powoda nie może zasadniczo wpłynąć na stanowisko Sądu, z uwagi na zakres autorskiego prawa do utworu, w którym zawiera się prawo do jego integralności rozumianej również jako nakaz zachowania poglądów autora, ogólnej architektury książki (jej treści), chronologii zapisu, itp. Należy zaakceptować obszernie zarysowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego nurt wskazujący na zakaz przeróbek oryginalnego utworu twórcy, które zmieniają postać tego dzieła bądź też prowadzą do wykreowania innego jego autora (por. SN w wyroku z dnia 14.11.1973, II. CR. 573/73 z komentarzem T. G.). Zgodzić się również należy, że tłumacz jest uprawniony (ale i zobowiązany) do zachowania postaci dzieła nadanej mu przez twórcę, co w konsekwencji odpowiada ochronie integralności tłumaczenia dzieła (por. SN w wyroku z dnia 29.10.1985 r., I. CR. 312/85, OSN 1986, Nr 10, poz. 159).

Wpływ na ustalenie, czy pozwana A. M. zawłaszczyła prawa autorskie powoda ma również graficzny układ i treść informacji umieszczonych na okładkach obu książek i ich kartach tytułowych. Okładka książki pod tytułem (...) wymienia jako autorów (górną jej część) powoda i pozwaną ad. 2. W książce zabrakło informacji o autorze tłumaczenia, zaś treść okładki niedwuznacznie wskazuje, że A. M. jest współautorką dzieła i przysługuje jej prawo autorskie do niego, a nie prawo zależne do tłumaczenia książki w języku niemieckim na język polski. W przypadku pozycji pod tytułem (...), A. M. przypisała sobie pełne autorstwo książki.

Na marginesie można zauważyć, że relacja współautorstwa rodząca wspólne prawo do utworu więcej niż jednej osoby może zachodzić wówczas, gdy zasadne jest przyjęcie, że bez udziału jednego ze współautorów dzieło nie powstałoby w takim kształcie, w jakim doszło do jego odzwierciedlenia w obrocie prawnym i na rynku wydawniczym. Inaczej rzecz

ujmując dzieło rozumiane jako skończone i konkretne, nie powstałoby bez udziału współautorskiego. Opinia biegłej J. P. nie pozostawia wątpliwości, że kwestie dodane przez A. M. częściowo bazują na nieuprawnionych zapożyczeniach, a ponadto z uwagi na ich mało znaczący zakres stanowiący objętościowo zaledwie kilka stron (około 1% całości utworu, k. 725v-726), nie dają pozwanej ad. 2 praw współautorskich do obu dzieł powoda.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że działania pozwanej A. M. jako domniemanej autorki i współautorki dzieł powoda oraz pozwanego J. N. (1) jako wydawcy wyczerpują językową definicję plagiatu, czyli „przywłaszczenia cudzego utworu lub pomysłu twórczego, wydanie cudzego utworu pod własnym nazwiskiem także dosłownie zapożyczenie z cudzych dzieł podane jako oryginalne i własne” (w ślad za „Słownikiem języka polskiego”, pod red. prof. M. Szymczaka, wyd. PWN, t. II, str. 682).

Zależność zachodząca pomiędzy pozwanymi w analizowanej sprawie może być opisywana przy użyciu dyspozycji art. 422 k.c. jako istniejąca między głównym naruszcycielem prawa autorskiego, którym jest osoba przypisująca sobie to prawo oraz sprawcą pośrednim, który korzysta z faktu wyrządzenia szkody przez pierwszego z wyżej wymienionych. (...) z wyrządzonej drugiemu szkody nie oznacza automatycznego uzyskania korzyści materialnej (dochodu, pożytków finansowych itp.). Przepis art. 422 k.c. rozróżnia bowiem korzyść jako wartość naruszonego prawa od przysporzenia rozumianego jako dochód bądź przychód.

Pomocnicy i podżegacze odpowiadają wspólnie ze sprawcą na zasadzie art. 422 k.c. solidarnie i bez względu na stopień winy, chociaż wpływa ona na ich odpowiedzialność jako taką i warunkuje ją (por. SN w wyroku. 10.07.1975 r., II CR. 354/75, nie publ.). Wydawca splagiowanego dzieła winien być traktowany jako pomocnik sprawcy z uwagi na charakter relacji istniejący między autorem plagiatu, który bezpośrednio dopuszcza się naruszenia chronionego prawa autorskiego, a osobą powielającą plagiat w procesie wydawniczym i w trakcie kolportażu splagiowanego dzieła. W tych warunkach zaakceptować należy stanowisko Sądu meriti wskazujące na art. 422 k.c. jako podstawę materialnoprawną (powiązaną z art. 415 k.c.) odpowiedzialności obojga pozwanych.

Sąd Apelacyjny akceptuje wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda od stron pozwanych. Wbrew zarzutom apelacji nie jest możliwe w pełni przejrzyste skalkulowanie kwoty odpowiedniej w rozumieniu art. 322 k.p.c. moderowanej przez Sąd według własnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zawsze w takiej sytuacji stanowisko Sądu pozostanie subiektywne i oparte w znacznej części na kryteriach ogólnych i trudno mierzalnych.

Zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 78 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. j. - Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.) bazuje na normie art. 448 k.c. jako podstawie dochodzenia tego typu świadczeń w następstwie naruszenia dóbr osobistych osoby uprawnionej. Zadośćuczynienie pełni w prawie autorskim nie tylko funkcję kompensacyjną, ale również represyjną i prewencyjno-wychowawczą. Doniosłość zadośćuczynienia wymaga w sytuacji podobnej do analizowanej takiego jego skalkulowania, które dawałoby kwotę finansowo odczuwalną (doniosłą majątkowo). Jeśli sprawcą naruszenia jest wydawnictwo, kwota zadośćuczynienia powinna stanowić „znaczący czynnik kalkulacyjny” (tak S.A. w Krakowie w wyroku z dnia 5.11.2002 r., I. ACa. 869/02 oraz A. Wojciechowska w Komentarzu pod red. J. Barty).

Okres, który upłynął od momentu dokonania naruszeń praw powoda przez pozwanych wyznacza pewien horyzont czasowy, w którym szkoda została zainicjowana, a później systematycznie narastała poprzez postępujący kolportaż obu książek i rosnącą liczbę potencjalnych ich czytelników. Rynek podobnych dzieł w Polsce może być uznany za niszowy. Z drugiej strony odbiorcy treści zaprezentowanych w obu książkach komunikują się ze sobą również w językach obcych i mediach elektronicznych. W konsekwencji zakres naruszenia praw autorskich powoda nie jest ograniczony tylko do relatywnie mało pojemnego rynku polskiego, ale również wpływa na jego wizerunek i prawa w innych krajach europejskich i nie tylko. Z tych przyczyn zarzut apelacji wskazujący na niewspółmierność zasądzonego zadośćuczynienia nie mógł być uznany za słuszny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. oraz art. 235 i 299 k.p.c. poprzez uniemożliwienie apelującemu i jego pełnomocnikowi udziału w przesłuchaniu

powoda przed Sądem niemieckim należy wstępnie zauważyć, iż czynność ta nie nosiła znamion wysłuchania informacyjnego jak twierdzi apelujący (art. 212 k.p.c.), ale wysłuchania końcowego w trybie art. 299 k.p.c. Skarżący słusznie podnosi, iż Sąd Okręgowy w Białymstoku niezasadnie zaniechał sporządzenia załącznika do formularza A w przedmiocie zawiadomienia Sądu wezwanego o potrzebie umożliwienia stronom i ich pełnomocnikom uczestnictwa w czynnościach wysłuchania, zgodnie z treścią art. 11 ust. 1-3 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami państw członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych (Dz. U. UE. L. 2001 r. Nr 174, poz. 1 ze zm.).

W świetle powyższych przepisów, jeżeli jest to przewidziane w prawie państwie członkowskiego sądu wzywającego (w analizowanym przypadku okoliczność ta wynika z art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c.) strony i ich przedstawiciele, jeżeli zostali ustanowieni, mają prawo być obecni przy przeprowadzeniu dowodu przez sąd wezwany. Z drugiej strony odnotować należy, że wymóg stawienia stron i ich pełnomocników na posiedzenie sądu wzywającego poświęcone wykonaniu odeszwy nie uniemożliwia co do zasady w prawie polskim (sądu wzywającego) przeprowadzenia dowodu, o czym mówi art. 237 k.p.c. W analizowanym przypadku stawienie apelującego bądź jego pełnomocnika w Sądzie niemieckim nie hamowało przeprowadzenia czynności wysłuchania końcowego, ponieważ jego przebieg i zakres wynikały z też dowodowych nakreślonych w formie pytań przez Sąd wzywający.

Dowód z art. 299 k.p.c. uznawany jest w doktrynie oraz praktyce sądowej za posiłkowy i wieńczący wcześniej przeprowadzone czynności dowodowe oraz uzupełniający je. Jego waga zależna jest w związku z tym od jakości i zupełności zgromadzonego wcześniej materiału procesowego; rośnie wówczas gdy materiał ów nie daje dostatecznych podstaw do wyrokowania i jest niepełny; maleje z kolei wtedy, kiedy wyjaśnienia stron potwierdzają tezy już wcześniej udowodnione bądź dodatkowo je wzmacniają. W analizowanej sprawie mamy do czynienia z drugą z tych sytuacji. Bezsprzecznie fundamentem rozważań Sądów obu instancji były w analizowanej sprawie umowy oraz tłumaczenia sprzężone z opiniami lingwistycznymi. Ranga innych dowodów pozostawała znacząco niższa. Wyjaśnienia stron nie mogły w niniejszej sprawie istotnie zmienić jej obrazu dowodowego.

Sąd Apelacyjny podziela w tych warunkach ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i wywiedzioną na ich podstawie ocenę prawną, uznając również zarzut błędnych ustaleń faktycznych mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku za nietrafiony.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w pkt I wyroku na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.